



Warszawa, dnia 14 lipca 2017 roku

**Ministerstwo Cyfryzacji**  
**ul. Królewska 27**  
**00-060 Warszawa**

**Stanowisko Stowarzyszenia Sygnał w sprawie komunikatu Komisji Europejskiej w sprawie przeglądu śródkresowego realizacji strategii jednolitego rynku cyfrowego „Połączony jednolity rynek cyfrowy dla wszystkich”**

Stowarzyszenie Sygnał pragnie przedstawić najważniejsze uwagi i zastrzeżenia zarówno do podjętych już jak i planowanych przez Komisję Europejską działań, składających się na strategię Jednolitego Rynku Cyfrowego.

Ogólne założenia strategii jednolitego rynku cyfrowego zapewniającego wysoki poziom prywatności, ochronę danych osobowych i praw konsumenta, pozwalającego przedsiębiorstwom na wprowadzanie innowacji i konkurowanie ze sobą, co do zasady nie budzą zastrzeżeń. Trudno bowiem nie zgodzić się z Komisją, że funkcjonalny jednolity rynek cyfrowy może pomóc Europie stawić czoła wielu globalnym wyzwaniom gospodarczym. Niestety na poziomie konkretnych działań i rozwiązań przedstawianych i planowanych przez Komisję Europejską zbyt często zapomina się o tym, iż celem tych działań powinno być również wspieranie przedsiębiorczości i rozwój nowych, innowacyjnych usług cyfrowych, które charakteryzują się przecież tym, że funkcjonują globalnie.

Stowarzyszenie Sygnał działa na rzecz poszanowania własności intelektualnej, praw nadawców, dystrybutorów, licencjodawców oraz odbiorców programów telewizyjnych i innych treści multimedialnych. Główny obszar działań Stowarzyszenia to szeroko pojęte inicjatywy edukacyjne, organizacja szkoleń i warsztatów nt. ochrony własności intelektualnej i walki z naruszeniami praw autorskich. W ramach propagowania idei ochrony własności intelektualnej Stowarzyszenie inicjuje i prowadzi kampanie edukacyjne, przygotowuje raporty, badania, analizy i stanowiska, bierze udział w procesie legislacyjnym istotnych dla gospodarki aktów prawnych zarówno krajowych jak i Unii Europejskiej. Obserwując proponowane w kolejnych projektach obszary regulacji, postulujemy, aby wszelkie nowe przepisy wprowadzane były w sposób przemyślany, z wykorzystaniem doświadczeń i wniosków wynikających z obserwacji skutków przepisów wdrożonych wcześniej, w szczególności w sytuacji, gdy do tych przepisów zgłaszane były poważne zastrzeżenia już na etapie ich konsultacji.

W związku z zakresem działalności Stowarzyszenia poniższe uwagi odnoszą się głównie do problemów dotyczących treści chronionych prawem autorskim.

## 1.

W pierwszej kolejności pragniemy odnieść się do wniosku Komisji Europejskiej w sprawie zmiany dyrektywy o audiowizualnych usługach medialnych. Zgadza się oczywiście, że konieczne jest zapewnienie ram prawnych uaktualnionych w stosunku do potrzeb epoki cyfrowej. Projektowane zmiany nie wydają się niestety w pełni uwzględniać realiów rynku oraz różnorodności form dostępu do treści a tym samym nie są w stanie zapewnić równowagi pomiędzy konkurencyjnością a ochroną konsumentów.

W projektowanych przepisach w szczególności negatywnie ocenić należy nierówne traktowanie podmiotów świadczących usługi audiowizualne na terenie Unii Europejskiej przejawiające się w nałożeniu obowiązków regulacyjnych wyłącznie na podmioty zarejestrowane w jednym z państw członkowskich. Inicjatywa ta wydaje się nie do końca uwzględniać fakt, iż istniejące obecnie techniczne i biznesowe modele dostępu do treści on-line funkcjonują globalnie i takie podejście przyczyni się do pogłębienia dysproporcji w zakresie prowadzenia biznesu przez lokalnych europejskich dystrybutorów treści w stosunku do przedsiębiorców z innych rejonów świata. Ponadto przepisy w projektowanym kształcie rodzą ryzyko przenoszenia siedzib dostawców usług audiowizualnych na żądanie do krajów niepodlegających jurysdykcji unijnej.

Z drugiej strony pozytywnie oceniamy w szczególności zmiany dotyczące komunikatów marketingowych, większą swobodę stosowania lokowania produktów i sponsorowania oraz zapisy odnoszące się do sposobu rozliczania czasu antenowego.

## 2.

Następnie należy odnieść się do propozycji rozwiązania problemu nieuzasadnionego blokowania geograficznego. Oczywiście oferowanie towarów i usług na całym terytorium Unii powinno być standardem. Należy chronić zarówno konsumentów, jak i przedsiębiorstwa przed dyskryminacją ze względów związanych z przynależnością państwową, miejscem zamieszkania lub prowadzenia działalności. Ochrona ta powinna jednak doznawać wyjątków tam, gdzie jest to racjonalnie uzasadnione. Słusznym rozwiązaniem jest wyłączenie spod zakazu blokowania geograficznego usług audiowizualnych. W naszej ocenie wyjątek ten należy jednak rozszerzyć. Prawo autorskie opiera się na zasadzie ochrony terytorialnej i dlatego tak istotna jest możliwość oferowania treści chronionych prawem autorskim na zadzie terytorialnej właśnie. Projektowane rozporządzenie nie powinno obejmować treści chronionych prawem autorskim. Uważamy ponadto, zwłaszcza biorąc pod uwagę zgłaszane przez dostawców treści cyfrowych on-line ryzyka związane z wdrożeniem rozporządzenia 2017/1128 z dnia 14 czerwca 2017 roku w sprawie transgranicznego przenoszenia na rynku wewnętrznym usług on-line w zakresie treści, które zaczną obowiązywać 20 marca 2018 roku, że wprowadzanie wszelkich nowych przepisów odnoszących się do treści chronionych prawem autorskim, z uwzględnieniem kwestii terytorialności, powinno być poprzedzone rzetelną analizą faktycznych skutków i zebranych doświadczeń rynkowych związanych z praktycznym funkcjonowaniem rozporządzenia 2017/1128.

### 3.

Zgadza się, że potrzebne jest rozszerzenie strategii jednolitego rynku cyfrowego tak, aby umożliwić nadążanie za pojawiającymi się tendencjami i wyzwaniem w szczególności związanymi z platformami internetowymi. W komunikacie „Platformy internetowe” z maja 2016 roku Komisja wyszczególniła dwie kluczowe kwestie do dalszego zbadania: zapewnienie sprawiedliwego i sprzyjającego innowacjom otoczenia biznesowego; oraz zapewnienie terminowego i skutecznego usuwania niedozwolonych treści internetowych z internetowych platform, przy zapewnieniu odpowiednich mechanizmów kontroli i równowagi. Należy podkreślić, że konieczne jest podjęcie pilnych prac w celu stworzenia formalnego, unijnego mechanizmu oznaczania i usuwania nielegalnych treści. Platformy internetowe powinny współdziałać w zwalczaniu nielegalnych treści zamieszczanych na nich przez użytkowników. Jednocześnie, nie naruszając pewnych mechanizmów równowagi i nie narzucając ogólnego obowiązku monitorowania treści, nie można dopuszczać do sytuacji, w których platforma formalnie stosuje się do obowiązujących przepisów, ale w rzeczywistości sprzyja piractwu i odnosi z tego tytułu korzyści. W szczególności odnosi się to do ponownego publikowania nielegalnych treści po ich wcześniejszym usunięciu (materiały pirackie pojawiają się nawet kilkanaście/kilkadziesiąt minut po usunięciu nielegalnego materiału). Dlatego też w ramach tworzenia formalnego, unijnego mechanizmu „*notice and take down*” należy rozważyć również zastosowanie mechanizmu „*notice and stay down*”. Sama rola platform w aktualnej rzeczywistości cyfrowej powinna zresztą zostać dokładnie przeanalizowana. Zasady odpowiedzialności pośredników (platform) określone w dyrektywie 2000/31/WE o handlu elektronicznym (dyrektywa e-commerce), w szczególności art. 14 dyrektywy, zostały zaprojektowane w czasach, gdy platformy internetowe nie posiadały tych właściwości i skali, jakimi charakteryzują się obecnie. Otoczenie regulacyjne stworzone kilkanaście lat temu miało ułatwić i znacznie ułatwiło ich rozwój. Rozumiemy chęć utrzymania przez Komisję zrównoważonego i przewidywalnego systemu odpowiedzialności w odniesieniu do platform internetowych. Podejście Komisji powinno zostać jednak uaktualnione w oparciu o szereg konkretnych zidentyfikowanych kwestii związanych z walką nielegalnymi treściami. Na chwilę obecną regulacje te nie zapewniają równowagi interesów zainteresowanych stron. Wobec zmian technologicznych i ekonomicznych podmioty uprawnione z tytułu praw autorskich nie otrzymują ochrony na satysfakcjonującym poziomie.

Nadto należy zważyć, że kolejną sprawą wymagającą uwagi jest sama implementacja dyrektywy e-commerce w poszczególnych krajach członkowskich. W odniesieniu do zasad wyłączenia odpowiedzialności przewidzianych przez art. 14 dyrektywy wątpliwość budzi poprawność ich implementacji do polskiego porządku prawnego albowiem w art. 14 ustawy o świadczeniu usług drogą elektroniczną przewidziano łagodniejsze warunki wyłączenia odpowiedzialności niż wprost wynika to z brzmienia dyrektywy.

Nie zapominając o wsparciu dla platform, które proaktywnie podejmują dobrowolne środki w celu zwalczania nielegalnych treści należy jednak skupić na problemie platform, pochodzących z krajów członkowskich, które nie współpracują z uprawnionymi z tytułu praw autorskich i nie

STOWARZYSZENIE SYGNAŁ

□ UL. STĘPIŃSKA 22/30 00-739 WARSZAWA □

□ TEL./FAX (+48) 22 848 51 29 □ WWW.SYGNAL.ORG.PL □

reagują na wezwania do zaniechania naruszeń i usunięcie bezprawnych treści. Z doświadczeń członków Stowarzyszenia Sygnał możemy, jako taki negatywny przykład podać chociażby hostingodawców bułgarskich. W stosunku do podmiotów, które w szczególności - bo tu skala problemu jest największa - udostępniając zasoby systemu teleinformatycznego w celu przechowywania danych przez użytkowników nie reagują na urzędowe zawiadomienia oraz wiarygodne wiadomości o bezprawnym charakterze takich danych należy podjąć dużo bardziej zdecydowane działania niż do tej pory. Należy rozważyć, co najmniej podjęcie rozmów o dodatkowych metodach reakcji a nawet sankcjach na poziomie ogólnoeuropejskim (oprócz sankcji w postaci niemożliwości skorzystania z tzw. bezpiecznych przystani funkcjonujących na podstawie przepisów dyrektywy e-commerce). Skala tego problemu jest zatrważająca i nie można go bagatelizować. Zjawisko piractwa internetowego przybiera w ostatnich latach na sile. Swoboda w dostępie do technologii i usług pośredników sprawiła, że nielegalny obrót treściami stał się bardzo dochodowy. Piractwo stało się dobrze zorganizowanym ekosystemem, który wskutek braku odpowiednich ochronnych mechanizmów prawnych negatywnie oddziałuje nie tylko na legalny rynek, ale także na krajową gospodarkę i kieszenie konsumentów. Straty polskiej gospodarki z powodu piractwa internetowego wyniosły w 2016 roku ponad 3 mld zł, a Skarb Państwa stracił 836 mln zł. Te alarmujące dane pochodzą z raportu „*Piractwo w Internecie - straty dla kultury i gospodarki. Analiza wpływu zjawiska piractwa internetowego na gospodarkę Polski na wybranych rynkach kultury*”, przygotowanego przez firmę doradczą Deloitte na zlecenie Stowarzyszenia Kreatywna Polska. Z całym raportem można zapoznać się pod adresem:

[https://www2.deloitte.com/content/dam/Deloitte/pl/Documents/Reports/pl\\_Deloitte\\_Raport\\_piractwo\\_june2017.pdf](https://www2.deloitte.com/content/dam/Deloitte/pl/Documents/Reports/pl_Deloitte_Raport_piractwo_june2017.pdf)

Kontynuując ten wątek należy też mieć na uwadze zyskujące na popularności lokowanie serwisów pirackich na hostingach poza granicami Unii Europejskiej a w szczególności w Rosji i na Ukrainie. Zjawisko to postrzegamy, jako groźne dla niezależności mediów w Polsce i innych krajach członkowskich. Dlatego też należy uwrażliwić Komisję także na tę kwestię, bowiem powinna być ona brana pod uwagę przy konstruowaniu naprawę funkcjonalnego jednolitego rynku cyfrowego.

Aby zwalczyć rozpowszechnianie nielegalnych treści w Internecie, potrzebne są zdecydowane działania wszystkich zainteresowanych stron oraz działania wobec wszystkich uczestników obrotu cyfrowymi treściami. Dlatego tak istotną kwestią jest również aktywne wsparcie Komisji dla wprowadzenia na poziomie całej wspólnoty efektywnego mechanizmu opartego o zasadę „*follow the money*” i odcinanie naruszcycieli praw autorskich od płatności i możliwości zarobkowania na popełnianych przestępstwach. W tym celu konieczne jest zaangażowanie regulatorów i ujednoczenie zasad współpracy z pośrednikami przepływów finansowych tak, aby objęły one wszystkie podmioty działające na rynku oraz umożliwiały skuteczną reakcję na terenie całej Unii Europejskiej.

#### 4.

Wobec powyższego z aprobatą należy odnieść się do propozycji zobowiązania usługodawców świadczących usługi społeczeństwa informacyjnego, którzy przechowują i zapewniają dostęp do dużej ilości utworów lub innych przedmiotów objętych ochroną, które są zamieszczane przez użytkowników takich serwisów, do podejmowania środków w celu zapobiegania umieszczaniu utworów lub innych przedmiotów objętych ochroną bez zgody podmiotów uprawnionych. Projekt dyrektywy w sprawie praw autorskich na jednolitym rynku cyfrowym wskazuje jedynie, że środki te powinny być odpowiednie i proporcjonalne, a jako przykład takiego środka wskazuje technologie automatycznego rozpoznawania treści. Jest to dobry kierunek a takie rozwiązania obecne są na rynku, wymienić tu można np. system Content ID stosowany na platformie YouTube.

## 5.

Wydaje się jednak, że wśród zaproponowanych rozwiązań w zakresie zwalczania nielegalnych treści publikowanych w Internecie zabrakło środków, które z wykorzystaniem dotychczasowych doświadczeń wynikających z obserwacji skutków przepisów wdrożonych wcześniej lub przepisów powiązanych usprawniłyby walkę z piractwem internetowym w wymiarze praktycznym, w szczególności związanym z dochodzeniem roszczeń cywilnych przez uprawnione. Dotyczy to w dużej mierze problematyki uzyskiwania danych osobowych sprawców naruszeń. Jednym z problemów, jakie występują w praktyce jest rejestrowanie domen na osoby fizyczne, co łączy się nieujawnianiem publicznie danych osobowych właściciela domeny. Rozwiązaniem byłoby zharmonizowanie zasad obowiązujących poszczególne rejestry narodowe poprzez wprowadzenie obowiązku ujawniania w rejestrze personaliów rzeczywistego beneficjenta, tak jak ma to miejsce w Wielkiej Brytanii czy Irlandii. Z analogicznymi trudnościami spotykamy się w przypadku osób zajmujących się masowym, zarobkowym publikowaniem utworów objętych ochroną prawnoautorską. Platformy, w których publikują oni utwory i potem je promują mają dane takich osób, ale ich nie udostępniają uprawnionym. Tu z kolei rozwiązaniem mogłaby być uproszczona procedura prawna, prowadząca do nakazu wydania danych naruszcyciela uprawnionemu podmiotowi. Obecnie dostępne metody uzyskiwania danych są czasochłonne i nieskuteczne, często nie uwzględniają regulacji dotyczących retencji danych a w konsekwencji niekiedy pozbawiają uprawnionych prawa do dochodzenia roszczeń na drodze postępowania cywilnego (obecnie w Polsce nie funkcjonuje instytucja ślepego pozwu).

## 6.

Na zakończenie pragniemy wskazać, iż pozytywnie oceniamy propozycję przyznania na poziomie unijnym ochrony wydawcom publikacji prasowych. Zgadzamy się, że należy uznać organizacyjny i finansowy wkład, jaki wydawcy wnoszą w produkcję publikacji prasowych i stworzyć dla nich odpowiednie zachęty, aby zapewnić stabilność branży wydawniczej.

*Teresa Wierzbomska*

*Prezes Stowarzyszenia Sygnał*

STOWARZYSZENIE SYGNAŁ

□ UL. STĘPIŃSKA 22/30 00-739 WARSZAWA □

□ TEL./FAX (+48) 22 848 51 29 □ WWW.SYGNAL.ORG.PL □